№. 38. w Sobotę dnia 14. Lutego 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Poznań, 4. Lutego. — Stósownie do Najwyższéj ustawy z dnia 27. Czerwca r. z. wykonywanie prawa mianowania na katolickie posady duchowne patronatu monarszego, jakoteż potwierdzanie powoływanych na posady kollacyi biskupiéj lub prywatnéj księży katolickich, zostało mi poruczoném jak dalece prawa te dotąd Królewskim Regencyom służyły. Do publicznéj to podając wiadomości nadmieniam, iż ubiegający się o beneficya patronatu monarszego do mnie zgłaszać się powinni.

Naczelny Prezes Prowincyi Poznańskiéj. *Beurmann.*

Berlin, d. 4. Lutego. — Zapewniają nas z wiarogodnego źródła, że pewna wysoko stojąca osoba bardzo się zajmuje krytyczném położeniem naszych pieniężnych stosunków, i dla tego spodziewać się w krótce należy energicznego wystąpienia naszych zakładów pieniężnych. Niektóre operacye towarzystwa handlowego morskiego, które już dobry wpływ wywarły, mają w téj mierze stanowić początek. Tutejsi finansiści ciągle są tego zdania, że bardzo małéj potrzeba pomocy do podniesienia i ożywienia na nowo upadłego zaufania. Jak słychać, gotują tutaj kilka broszur przeciw projektowi p. Bülow-Cumerow względem założenia banku, on sam wydał znowu nowe dziełko pod tytułem »Normalny system pieniężny w zastósowaniu do Pruss,« w którém zastanawia się nad istotą dzisiejszych stosunków pieniężnych w ogólności, »ażeby przez to poznać przyczyny obecnego sparaliżowania we wszystkich gałęziach przemysłu i upadającego coraz więcéj kredytu.«

Królewiec, d. 31. Stycznia. — Obchód uroczystości ochotników odbędzie się jednakowoż zwykłym sposobem bez odmiany członków komitetu. Komenderujący, p. Dohna, odwołał swój zakaz i zamyśla sam być przytomnym przy obchodzie; major Dechen zajął na powrot swe miejsce w komitecie i wszystko zagodzono. Oby ta zgoda długo potrwać mogła! — Sąd najwyższy w Berlinie oddalił skargę o zdradę stanu, którą prezes policyi Lauterbach przeciw wydawcom pewnéj broszury podał, jako niemającą żadnych ugruntowanych powodów. Wczoraj odprawiła nowa gmina swoje piąte posiedzenie, na którém załatwiono pytanie o urządzeniu, o ile tego obecne stosunki dozwalają. Połączone presbyteryum i naczelnicy rozebrali raz jeszcze jak najdokładniéj cały projekt, poczém go gminie przedłożyli w ten sposób, że wszystkie paragrafy, jak następują po sobie, przeczytano, a niektóre, gdzie tego była potrzeba, rozbierano. Gmina przyjęła cały projekt z małemi bardzo odmianami. Prezydujący przeczytał następnie list, który odebrał od Wislicenusa z Hali, a którego udzielenie bardzo ucieszyło zgromadzonych. Wislicenus daje w nim jasny i dobitny obraz położenia rzeczy, ostrzega przed wszelkiemi półśrodkami i napomina do energicznego i otwartego wystąpienia, ażeby Prawda i Wolność zyskały swe należne prawa, donosi daléj, co sam zamierza uczynić a co każdy, kto tylko zna tę tęgą głowę i nieugięty charakter, po nim mógł się spodziewać. Student Brandeis został z tutejszego uniwersytetu na 6 miesięcy relegowany, ponieważ miał pisywać artykuły polityczne do gazet; zamierza on udać się do Wrocławia.

Wrocław, d. 29. Stycznia. — Królewska regencya wydała do magistratu w Bunzlau postanowienie, którem nakazuje każdemu burmistrzowi pod karą porządkową 20 tal., każdemu członkowi magistratu zaś 10 tal. aby niepozwalali chrześciańsko-katolickiéj gminie odprawiać nabożeństwa w ewanielickim domu pogrzebów. Magistrat i rada miejska zamierzają wysłać do naczelnego prezesa deputacyą i prosić o odwołanie tegoż zakazu.

Wrocław, 2. Lutego. — Dzisiaj rozeszła się pogłoska, że dziesięciu tutejszych duchownych, którzy podpisali znaną protestacyą, zostało za rozkazem wyższéj władzy złożonych z urzędu; powiadają zarazem, że professor Regenbrecht otrzymał wyższe postanowienie, które go bardzo zadziwiło. To wszystko w połączeniu z rozwiązaniem ewangielickiego seminaryum nauczycielskiego sprawia wrażenie, jakiego tu oddawna nie widziano. — Rząd pozwolił wprawdzie na dalsze udzielanie nauk miejskim dzieciom w wyżéj wspomnioném seminaryum, zapewne ażeby zadosyć uczynić kontraktowem zobowiązaniom się tutejszego obywatelstwa.

Kolonia, 6. Lutego. — Przestrzeń żelaznéj kolei kolońsko-mindeńskiéj pomiędzy Deutz i Düsseldorfem, która dnia 15. Grudnia z. r. uroczyście otworzoną została, oddano dn. 20. Grudnia na publicznemy użytek. Wczoraj zaś otworzono uroczyście przestrzeń między Düsseldorfem a Duisburgem, zaproszeni przez komitet stanu handlowego goście zgromadzili się wczoraj rano wraz z przybyłymi członkami dyrekcyi i rady administracyjnéj w zabudowaniu kolei w Düsseldorfie, zkąd pociąg przy odgłosie muzyki i biciu dział ruszył w drogę. Przybył on po 35. minutach długiéj podróży, w ciągu któréj 3 mile ujechano do Duisburga, gdzie na niego tysiące ludzi wraz z miejscowemi władzami i deputacyą stanu handlowego czekały.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya i Polska.

Warszawa, dn. 10. Lutego. — Przez ukaz Cesarski do Kantoru Dworu 12. stycznia wydany, najmiłościwiéj mianowaną została panna Katarzyna Wasilczyków Frejliną Jéj Cesarskiéj Mości.

Rada państwa, w połączonych departamentach praw i spraw cywilnych i duchownych, oraz w ogólném zebraniu, rozpoznawszy złożone z najwyższego rozkazu, przez komitet ministrów, przedstawienia naczelnika głównego morskiego sztabu, ministra spraw wewnętrznych i główno-zarządzającego departamentem pocztowym, o pensjach emerytalnych dla urzędników służących w Kamczatce, Ochocku i Giżydze, uznając ze swéj strony, że prawo do otrzymania emerytury za czas skrócony, wydane w celu ściągnienia do służby w tak oddalone miejsca Cesarstwa, jak Kamczatka i kraj Ochocki, powinno być, podług słuszności, rozciągnione zarówno na urzędników wszelkich wydziałów, w tym kraju służących; nie może zgodzić się, iż ustanowienie przepisu, zmieniającego w emeryturę całkowitą pensją, za wysłużenie tam lat dwudziestu, będzie zupełnie zgodne z istniejącym już przepisem, na mocy którego, za 10letnią służbę w pomienionych miejscach, udziela się emerytura, wynosząca połowę całkowitéj pensji. Na téj zasadzie rada państwa, zgodnie z wnioskami naczelnika głównego morskiego sztabu, ministra spraw wewnętrznych i główno-zarządzającego departamentem pocztowym, uchwałą najwyżéj zatwierdzoną w dniu 3. grudnia, postanowiła w uzupełnieniu odpowiednich artykułów ustawy o emeryturach, (Zbioru Prawa tomu 3go, wydanie 1842. roku): 1) Wszystkim w ogóle urzędnikom, wojskowym i cywilnym klassowym tak morskiego wydziału, jako i innych, znajdującym się w Kamczatce i kraju Ochockim (wyjąwszy naczelników, korzystających na zasadzie 261. i 262. artykułu tejże ustawy, z oddzielnych praw o emeryturze), chociażby zajmowali urzędy nie wymienione w przepisach, wydanych o Kamczatce 3. kwietnia 1812. roku, przeznaczać do śmierci emeryturę, równającą się połowie pensyi, za wysłużenie tam lat 10, nieskazitelnie i z pożytkiem dla kraju. 2) Jeżeli po wysłużeniu lat 10, wspomnieni urzędnicy zechcą pozostać nadal w tych miejscach, wówczas po upływie następnych lat dziesięciu, udzielać im emeryturę do śmierci, wyrównywającą całkowitéj pensyi. 3) Emerytury takowe wydawać, według dawnego porządku, niezależnie od tych płac, do jakich, na zasadzie ogólnych postanowień, przy uwolnieniu od służby, urzędnicy prawo mieć będą.

Nowiny z kaukazu, 30. Grudnia 1845.

»Podczas bytności swojéj tego lata na lewém skrzydle linii Kaukazkiéj, głównodowodzący dał naczelnikowi tego skrzydła szczegółowe rozkazy względem wytępienia w jesieni, kiedy liście z drzew opadnie, części lasów w Czecznie, w których Tubylcy zazwyczaj uporczywie się trzymają i gdzie przy każdem przejściu wojsk naszych traciliśmy wiele ludzi. Dla wykonania tego generał-porucznik Freitag, zebrał oddział od 10 batalionów z 10 działami, który zaopatrzywszy się w prowiant, przybory i narzędzia, wystąpił pierwszych dni Grudnia z twierdzy Groznaja, dla wyniszczenia w miejscach potrzebnych, znanéj Hojtińskiéj puszczy. W tymże czasie, dla ułatwienia téj czynności, uczyniona została przez inny oddział od 20. kompanii piechoty i $7\frac{1}{2}$ secin konnicy z 8 działami, pod dowództwem Władykaukazkiego komendanta, generał-majora Nesterow, dywersya od nowych stanic na Sundży ku małéj Czeczni, nad rzekę Fortankę. Od 5. Grudnia oddział generała Frejtag rozpoczął wycinanie lasu, i do 20. t. m. zdołał już zrąbać i spalić całą oznaczoną przestrzeń; oddzielne polanki połączone zostały w jednę szeroką trzebież, las wycięty po obu stronach drogi na kartaczowy wystrzał i tym sposobem utorowana w tém miejscu wygodna droga dla wojska, co sprawia wielki smutek w całéj małéj Czecznie. Generał Freitag, donosząc o postępie robot, mówi, że nieucichający stuk siekier i płonące dniem i nocą stosy, czynią wielkie na Tubylcach wrażenie. Od czasu jak wojska nasze zajęły Hojtyńską puszczę, nieprzyjaciel nie poznaje swojéj rodzimćj miejscowości; zaklęte ostępy, jedyne schronienie i przedmurze Czeczeńców, nikną z dniem każdym pod ruskim toporem. Chociaż tameczni mieszkańcy, wzmocnieni z rozrządzenia Szamila partyami i działami, z gór podesłanemi, ciągle usiłowali przeszkodzić robotom, wszystko jednak ograniczało się wzajemnem ostrzeliwaniem na linii i strata z naszéj strony jest nie nieznacząca; oddział generał-majora Nesterow miał też kilka spotkań z nieprzyjacielem, które się skończyły na rozpędzeniu tegoż nieprzyjaciela z nieznaczną dla nas stratą. Następnie, gdy przedsięwzięcie wytrzebienia Hojtyńskiéj puszczy, przy czém należało spodziewać się daleko dzielniejszego oporu, zostało pomyślnie dokonane, przeto oddział generał-majora Nesterow 18. Grudnia został już rozpuszczony na zimowe leże. W ciągu przyszłego Stycznia zamierzono przetrzebić, na wzór Hojtyńskiego, przyległy doń las Gechiński, do rzeki Waleriku.

Na Czarnomorskiéj kordonowéj linii zdarzył się bezprzykładny tam dotąd wypadek; skutkiem nadzwyczajnego wezbrania rzeki Kubań i wpadających do niéj z gór rzeczek, cała równina od Georgie-Afińskiéj do postowéj Alexiejewskiéj warowni, zalana została wodą. W pierwszéj z tych warowni wczas zaparte były bramy i inne otwory; woda otaczała okopy na 3 stopy powyżéj kontr-eskarpu, i przez dwie doby załoga zostawała zamkniętą bez żadnéj kommunikacyi z liniją; po dniach kilku toż samo się powtórzyło, woda znowu oblała dokoła okopy i jednoczasowie wezbrawszy na Kubani zalała warownią Alexiejewską, z któréj część załogi zmuszona była wynieść się na wyniosłości pobliskiego postu. W téj chwili woda wszędzie już ustąpiła i miejscowa zwierzchność przedsiębierze potrzebne środki ku naprawie uszkodzeń. W Czarnomoryi, równie jak i w północnym Dagestanie, wszystko jest spokojne; z innych punktów nieotrzymano żadnych ważnych doniesień.« (Gaz. pet.)

F r a n c y a.

Dalszy ciąg mowy pana Odillon-Barrot. »Nie chcę więc tego lekarstwa czerpniętego z samego zepsucia. Co zaś do reakcyi, jakąby gwałtowne namiętności prędzéj lub późniéj wywołać mogły i wywołałyby niezawodnie, bo skoro instytucye raz zepsuciem poniżone zostaną, nie mogą się już opierać gwałtowności i kruszy je zawsze gwałtowność oparciem wywołana, nie pragnę jéj wcale, lecz obawiam się i odrzucam ją. Odrzucam ją dla tego, bo wszystkoby w kraju naruszyła; bo chcąc złe uleczyć nadwerężałaby samo istnienie ciała społecznego. Cóż więc począć przeciw temu złemu, które wzmaga się ciągle, przeciw któremu wszystkie wasze usiłowania nic nie poradziły, przeciw złemu, które ma zasadę nie w tym lub owym systemie administracyi, ale niejako w saméj organizacyi politycznéj i społecznéj, w zbytecznéj centralizacyi naszéj, w obec indywiduum przywiedzionego do głębokiego uczucia swéj niemocy, w zerwaniu wszelkiéj równowagi między siłami rządu centralnego a oporami jakie przeciw niemu postawiono, jakie lekarstwo na złe, które tkwi tak głęboko w saméj organizacyi naszéj? — Panowie, tu potrzeba wytłumaczyć izbie dla czego, wiedząc od tak dawna o tém złém głębokiém, dla czego czując jego ważność i dążenie, znając jego źródła, nieskuteczność wszystkiego co tylko na słowach się zasadzało, dla czego od samego początku, uczułem, że ten rząd po 1830 r. nawet pośród zamieszek i niespokojności miał jeszcze inną powinność do spełnienia; utrzymując bezpieczeństwo publiczne pieczołowicie, także czuwać winien był nad samemi zasadami życia politycznego; że przy zbyt wyłącznem troszczeniu się o ukrócenie rozżarzonych namiętności dotknięto aż samych zasad życia; zburzono nietylko to co niebezpiecznem było ale i to co było użyteczne, potrzebne do samego zachowania naszych instytucyi. Praca ta odtąd ciągle rosła: na każdych posiedzeniach powiększano władzę centralną; ukrócano potęgę oporu i samo uczucie politycznego życia w kraju. Tu leżała różnica między mną a znamienitemi ludźmi, którzy wtedy byli politycznemi przeciwnikami moimi. Zezwoliłbym na tłumienie zgiełków ulicznych, bo pierwszą potrzebą kraju, a zwłaszcza naszego, jest bezpieczeństwo. Lecz nie chciałbym, aby tłumiąc te nadużycia i wybryki, godzono na żywioły publicznego życia. I tak, kiedy żądano zniesienia, usucięcia prawa o stowarzyszeniach, ja domagałem się, aby je tylko uregulowano.

»Tak więc, kiedy niezawierzając instytucyom powstałym z lipcowéj rewolucyi, kiedy je uorganizować przychodziło, organizowano je według zasady rozdrobnienia, ścieśnienia, które tak starano się osłabić jakby się obawiano wszelkich sił zgromadzonych, ściągano wszędzie nawet pozory życia politycznego, które ich trwożyło jakoby było zmartwychwstaniem dawnych namiętności; kiedy rozdrobniono wszystko i w gminie i w departamencie i w gwardyi narodowéj, kiedy się obawiano wszelkiego rodzaju skupienia, jam się domagał, aby owszem uorganizowano te wszystkie wielkie instytucye w innym duchu, aby w nich szukano rękojmi, istotnych oporów, a zarazem punktów podpory dla rządu. — Nie udało mi się, Panowie: rozdrobnienie weszło wszędzie, a uczucie oporu nawet prawnego, politycznego zniweczoném zostało. Co wynikło z téj dwojakiéj roboty w przeciwnych kierunkach? Powiększenie centralnego działania władzy, zmniejszenie, osłabienie, rozdrobnienie wszystkich żywiołów oporu, które ją równoważyły. Bo też równowaga została skruszoną, a powrócić jéj nie można, tylko środkami, które oporom nadadzą taką siłę, że do równoważenia wystąpić będą mogły. — Patrzcie, Panowie, jaką drogę przebieżono od lipcowych przeobrażeń. Byłem i jestem jeszcze za zniesieniem dziedziczności parostwa. Pośród demokracyi, po zniesieniu na zawsze wszystkich żywiołów arystokratycznych, nie podobna jéj było utrzymać. Domagano się rzeczy niemożebnéj; ale każdy wie, że tém postanowieniem zmniejszono żywioł oporu; że te opory utrzymujące się własną mocą i własną powagą upadły właśnie przez to, żeśmy im chcieli nadać nową siłę zasadną wyborczą, a środek ten obrócił się nakorzyść władzy centralnéj mamy całą gałęź władzy prawodawczéj, która przedstawia samych wybrańców władzy królewskiéj. Ale przynajmniéj to gwałtownie nakazywało gdzieindziéj szukać sił do zrównoważenia działania téj władzy. — A jednakże wtedy właśnie kruszono rozdrobnienia restauracyi; zmniejszano względną potęgę każdego kollegium wyborczego. Zła zasada musi wszystkie wydać owoce i zniosła je; tak rozkruszone kolegia wyborcze nie miały już uczucia i pojęcia jakie im posłannictwo polityczne spełniać należy; nie uznawały się reprezentantami całéj Francyi, ale mniemały, że reprezentują tylko interessa miejscowe albowiem indywidualne wpływy, a w większéj części takich kolegiów nie widać myśli politycznéj. — Żądają od deputowanego, aby pilnym i zręcznym był komissarzem przy władzy do załatwienia wszystkich interesów miejscowych. Nie pytają jakie jego zdanie polityczne, lecz w czém może być użyteczny. — Wynikło ztąd, że działanie centralne władzy, napotkawszy takie uczucia i zdania w wielkiéj liczbie kolegiów wyborczych, rozwinęło się w nich energicznie i skutecznie; niepotrzebowało się silić, bo wszystko w ręce jego biegło. (Dok. nast.)

Paryż, 4 Lutego. — Poseł mexykański, pan Garro, umarł tu przedwczora. — Głoszą od kilku dni, że rząd ma zamiar zreorganizować gwardye narodowe we wielu miastach, które przed 10 i 12 laty rozwiązano.

Generał porucznik Pelet przedłożył królowi 10. zeszyt mapy Francyi, nad którą pracują oficerowie z generalnego sztabu. Nowy ten zeszyt złożony jest z 10 kart. Takich dotąd wyszło 500. Mappa ta przechodzi obszernością i dokładnością wszystkie dotychczas znane w Europie. Nazywają mappę tę w świecie uczonym »mappą generalnego sztabu.« W siedmiu latach ją ukończą. Niedostaje jeszcze 68 kart.

Courrier français powiada, że ministeryum francuzkie spowodowane Peelowskiemi zmianami w handlu, także ma zamiar zniżyć taryfę francuzką. Lecz temu wiary niedają. Większość ministerialna złożoną jest po większéj części z fabrykantów z północnych prowincyi, wszyscy są oni zapamiętałymi monopolistami i woleliby dziesięć zrzucić ministerstw, aniżeli na krok ustąpić. J. Roothan, brat teraźniejszego generała jezuitów przybył tu w tych dniach. Roothan pochodzi z Hollandyi, mieszka w Brazylii, przewodnicząc wielkiemu domowi, który dyamentami handluje.

Wczora upowszechniła się pogłoska, że wychodzcę Renzi rząd toskański wydał rzymskiemu. Renzi wrócił z Marsylii do Florencyi i prosił przez adwokata Salvagnoli, aby mu wielki książe pozwolił mieszkać we Florencyi. Petycyą odesłano do wielkiéj rady, która się oświadczyła przeciw wydaniu. Tymczasem poseł austryacki wniósł o wydanie, poczém też ono nastąpiło dnia 23. Stycznia.

Sekwana nadzwyczaj przybrała, wczora podniosła się woda 6 metrów i 10 centimetrów.

Cały okręg w okolicy Mortagne niedaleko Valenciennes jest wodą zalany. Od 47 lat niepamiętają takiéj wysokości. Celnicy odbywają służbę swą w czołnach. Kościół w la Placque jest zalany aż pod chór. Muru około cmentarza już nie widać. Sto dziesięć domów stoi pod wodą. Skalda nie ma brzegów ani koryta.

Nowa opera Halevego: Les Mousquetaires de la Reine, w operze komicznéj przedstawiona, bardzo się podobała.

Reforme powiada; Ministeryum nie ogłasza żadnych wiadomości z Afryki, lecz list marszałka Bugeaud do Thiersa pisany, bardzo nas niepokoi. — Widać z całego toku, że marszałek nas chce przygotować na nowe nieszczęścia. Kawalerya prawie zupełnie zniszczona i marszałek ogranicza się tylko na wzbranianiu Abd el Kaderowi przystępu do prowincyi Algier, zostawiając odkrytą na napaść Konstantynę i Oran.

W téj chwili nadeszły wiadomości z Algieru d. 30. Stycznia. Marszałek Bugeaud przybył d. 24. do Ain Tukerii, dla zaopatrzenia swego oddziału w żywność. W kraju przezeń opuszczonym pozostawił nową i zupełną reorganizacyą. Większa część przywódzców z owych okolic, która pod żadnym warunkiem zbliżyć się nie chciała, przybyła do marszałka i przyjęła ofiarowane sobie komendy. Pokolenia wypełniały wszystkie nałożone im warunki za ich ułaskawienie. Tłumy jazdy z któremi się Abd el Kader zwrócił na wschód zebrane zostały u Harrars Garabas i są złożone z ludu południowego. Na pierwszy odgłos o nowéj wyprawie Abd el Kadera wyruszył marszałek z Ain Tukeria nad Nar Wassel i tam czeka wypadków. Generał Marcy z wojskiem swém niedaleko Bogar zorganizował lekki oddział, który teraz ściga Abd el Kadera. Równocześnie wystąpił generał porucznik Bedeau z Medei z kolumną generała d'Arbouville naprzeciw Dszebel Dira, broniąc przystępu do Tellu.

Generałów Comman i Reveu odwołano z Algieru.

Podarunki Cesarza Marokańskiego przeznaczone dla Ludwika Filipa nadeszły.

Izba deputowanych. Posiedzenie 5. Lutego. — W ósmym paragrafie adressu, gdzie mowa o Polsce, zmieniono na wniosek markiza Mornay zamiast »na korzyść szlachetnego ludu,« »na korzyść Polski.« Paragraf ten brzmi teraz w następujący sposób: wierna zobowiązaniom Francya, ma prawo wezwać do szanowania układów. Przypomina Europie uroczyście przyjęte rękojmie na korzyść Polski. — Pan Mourier de la Sizeranne życzy wyraźniejszéj mowy naprzeciw rządowi rossyjskiemu. Pan Lherbette broni także narodowości polskiéj, uważa jednak za rzecz niegodną Francyi, zamieszczać w adresie naganę rządu, z którym żyjemy w pokoju. Paragraf ten przyjęto nakoniec z poprawką p. Mornay. P. Lamartine wniósł o dodatek w adresie między 8. a 9. paragrafem: »życzemy, aby pokój i rząd tradycyjny przywrócony na Libanie przypominał narodowi maronickiemu wpływ przyjaźni i dobrych rad ze strony Francyi.« Cofnął przecie ten dodatek, na uwagę Guizota, iż wszystkie mocarstwa życzą sobie przywrócenia pokoju na Libanie, a każda dyskussya mogłaby poczynione ku temu celowi kroki zbić z toru. Z porządku nastąpił 9. paragraf względem Algieru. Gustaw Beaumont chciał mówić przeciw układowi z Marokko, lecz napróżno się silił, nikt jego słuchać nie chciał, przeto dyskussyą odroczono.

Paryż, d. 6. Lutego. — Wiadomości o zwycięztwie połączonych flot francuzko-angielskich nad La Plata i dyskussye w téj mierze prowadzone w izbie deputowanych, dają powód dziennikowi sporów do następujących uwag: wypadki zaszłe nad La Plata zamknęły usta opozycyi, utrzymującéj, iż rząd francuzki wysłał posła do gubernatora w Buenos Ayres z wezwaniem go do uległości, a tymczasem innych agentów z poleceniem do stawiania oporu. Od początku samego mieli polecenie posłowie angielski i francuzki, do wezwania Rozasa do zgody, a w razie niepodobieństwa utrzymania pokoju, do chwycenia środków przymusowych. Instrukcye rządu francuzkiego są ogłoszone, angielskie także wkrótce będą wiadome, a w jednêm piśmie angielskiém czytamy już ich rozbiór, pokazujący, że są do siebie bardzo podobne. Połączone siły obu krajów działały w porozumieniu. Constitutionel sądzi, że zwycięztwo w La Plata uważać należy z dumą i smutkiem; przypadek, powiada to pismo, wprowadził okręt »St. Martin« w krzyżowy ogień nieprzyjacielskich bateryi i okrętu jednego dyktatora Rozasa. Skutkiem tego większą ponieśliśmy stratę, aniżeli nasi sprzymierzeńcy. Naszym majtkom nie zbywało na mężtwie i zręczności, tylko nie było tam oględności. Walka ta zakończyła się stratą w zabitych z naszéj strony 18, a rannych 70. Czyliż owoce wyrównają téj stracie? Wątpimy. Powiedzą, że przez zniszczenie bateryi na Paranie zakwitnie wolny handel. To dopóty będzie prawdą, dopóki floty stać będą nad rzeką, za ich zaś oddaleniem, powróci znów dawny stan rzeczy, bo Rozas jest panem kraju. Dopóki Rozas będzie panować w La Plata, tak długo pytanie handlowe w La Plata ani na krok nie postąpi w rozwiązaniu.

A n g l i a.

Londyn, d. 6. Lutego. — Dwór wrócił wczoraj do miasta, po kilkudniowym pobycie w Claremont.

Wczorajsze rozprawy w izbie niższéj nie były zajmujące, z wyjątkiem kilku oświadczeń Sir R. Peela. Izba wyższa tylko przez krótki czas zasiadała. Prezes urzędu handlowego Dr. Dalhouse oświadczył tu, że komitet kolei żelaznéj postanowił znieść dotychczasowe rozporządzenia, według których przy podaniu projektu bilu kolei żelaznéj $\frac{1}{10}$ podpisanego zakładowego kapitału powinna być złożona, odtąd ma być złożona przy pierwszém odczytaniu bilu $\frac{1}{20}$, równie $\frac{1}{20}$ kapitału zakładowego przy odczytaniu drugiém bilu kolei żelaznéj. — W izbie niższéj oświadczył O'Connell, iż w nadchodzącym dniu będzie mówił o teraźniejszéj nędzy i głodzie w Irlandyi.

Indyjska poczta śródlądowa nadeszła tu przez Tryest już wczoraj, a więc wcześniéj, aniżeli przez Francyą. Oprócz wiadomości z 1. Stycznia, ma jeszcze późniejsze z 3. Stycznia. Dla ostatnich wiadomości wrócić musiał statek parowy po zabranie ich do portu. Zawierają zaś depesze datowane w Umballah z d. 26. Grudnia, według nich bitwa między Anglikami a Seikami trwała trzy dni, od 21. do 23. Grudnia, dzień i noc, a jeszcze nie była ukończoną. Anglicy zdobyli jedno stanowisko nieprzyjaciół i gotowali się do szturmu na drugie stanowisko, kiedy wiadomości te odesłane zostały z pola bitwy. Sir Henry Hardinge dowodził środkiem wojska angielskiego. Sir Hugh Gough prawém, a generał Littler lewém skrzydłem, które wiele z początku ucierpiało. Wielką stratę poniosły obie strony, najwięcéj jednak stracili Seikowie, którym Anglicy zabrali 65 armat i obóz.

Londyn. — Żadne wiadomości nie nadeszły nowsze o stoczonéj batalii wielkiéj nad brzegami Sutledsz. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że w czasie odejścia ostatnich depesz, Sir Henry Hardinge odnosił zwycięztwo stanowcze i poraził Seików. Nie możemy dać zdania o ruchach, które poprzedziły bitwę, gdyż wiadomości najsprzeczniejsze obiegają. Tu w Londynie ganią generalnego gubernatora, iż dał się zejść Seikom, których nie zatrzymał przy przejściu rzeki i dozwolił im prowadzić wojnę na ziemi angielskiéj. Pamiętać należy, że wojsko angielskie było rozrzucone na obszernych przestrzeniach, równie nieuzasadnione jest mniemanie, iż napaść Seików zadaje nam klęskę w Indyach. Anglicy owszem czekali na przejście rzeki przez Seików, gdyż wina na nich samych ciążyć będzie, a skoro zwycięztwo na naszą stronę się przychyli, natenczas wojska przejdą Sutledsz i rzucą się na Lahore, gdzie niezawodnie zawarte zostanie przymierze zaczepki i odporu z Dulip Singh. W interesach Pendszabu, przechodzimy do interwencyi, lecz długi czas upłynie, zanim kraj ten uwolni się od wstrząśnień rewolucyjnych.

W ł o c h y.

Księstwo Modeńskie. — Po śmierci Jego Król. Wysokości, Księcia Modeny, Franciszka IV., który dnia 21. Stycznia o w pół do ósméj godziny z wieczora w skutek chronicznych cierpień piersiowych, z tym światem się pożegnał, wyszła nazajutrz w dzienniku Messaggiere Modenese następująca książęca odezwa: »Podobało się Panu Wszechmogącemu w Jego niezbadanych wyrokach, powołać do swojéj chwały Jego Kr. Wysokość Franciszka IV., naszego wielbionego i ukochanego ojca. J. Kr. Wysokość zeszedł z tego świata wczoraj o wpół do ósméj godzinie wieczorem, zostawiając nas w nieutulonym żalu; nie małą jednak pociechę przyniósł nam żywy udział ze strony naszych poddanych, którzy w ciągu krótkiéj choroby dostojnego książęcia, najgorętsze modły dla odwrócenia grożącego nam smutku do nieba zasyłali. Tuszymy sobie, iż przejęci wdzięcznością za tyle urządzeń i za prawdziwie ojcowską troskliwość, jakiemi nasz królewski ojciec z niezmordowaną gorliwością ich dobro popierał, zawsze też go i nadal w drogiéj zachowają pamięci. — Obejmując prawomocnie następstwo w udzielném panowaniu w tych krajach, czujemy mocno te obowiązki, jakie ono na naszą osobę wkłada, owoż wszelka nasza troskliwość będzie zmierzała do popierania podług możności szczęścia naszych ukochanych poddanych, po których za to spodziewamy się z wszelką pewnością posłuszeństwa, wierności i przywiązania, i dla tego błagamy Opatrzność Boską, aby nam w tém dopomagać i państwo nasze od wszelkiego nieszczęścia chronić raczyła.«

»Obawiając się zresztą, aby sprawowanie rządów państw naszych żadnéj nie doznało przeszkody, potwierdzamy tymczasowie wszystkie godności i stopnie, tudzież wszystkich urzędników w poruczonych im obowiązkach; a że publiczne rozrywki z teraźniejszym smutnym wypadkiem połączyć się nie dadzą, przeto rozporządzamy, aby takowe od tejże chwili ustały, jak to jest naszém największém życzeniem i wolą.«

Dan w Modenie w naszym książęcym pałacu, dnia 22. Stycznia 1846.

Franciszek m. p. Gaetano Gamorra, sekretarz gabinetu.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

New-York, d. 8. Stycznia. — W izbie reprezentantów zajmują się bardzo gorliwie sprawą Oregonu. Dnia 2. b. m. pan Quincy Adams, uważany dotychczas za wielkiego zwolennika pokoju, podał wniosek o utworzenie 2ch pułków strzelców i powiększenie istniejących pułków wojska; przy czém miał bardzo groźną mowę przeciwko Anglii, żądając w niéj, aby traktat z Anglią natychmiast wypowiedziany, a po upływie jego kraj Oregon w posiadanie zajęty został. Mowa ta sprawiła wielkie wrażenie i podnieciła na nowo zapał reprezentantów Stanów zachodnich, który się objawił wyraźnie na posiedzeniu nazajutrz dnia 3. Następnie dnia 5. pan Ingersoll w imieniu komitetu spraw zagranicznych zdał raport o kwestyi Oregonu i wnosił, aby prezydent upoważniony został do wypowiedzenia Anglii traktatu. W skutek tego wniosku wszczęły się żwawe rozprawy, które trwały jeszcze dnia 5. i skończyły się na tém, że większością głosów 102 przeciw 82 uchwalono dalsze narady nad tym przedmiotem odłożyć do dnia 2. Lutego. Ale ponieważ do takiéj uchwały potrzeba dwóch trze-

cich części głosów, przeto rozprawy rozpoczęły się na nowo, wypadek ich atoli przy odejściu powyższych wiadomości nie był jeszcze wiadomy.

Dziennik New-Orleans Picayune donosi że generał Santanna prowadzi z Hawany korespondencyę ze wszystkiemi europejskiemi mocarstwami, a téj celem ma być utworzenie w Mexyku dla księcia Montpensier, królewicza francuzkiego, gdyby się ożenił z siostrą królowéj hiszpańskiéj, oddzielnego królestwa, do któregoby przyłączoną została wyspa Kuba.

Indye Wschodnie.

Triest, d. 29. Stycznia. — Nadeszłe tutaj drogą nadzwyczajną listy z Indyi wschodnich donoszą że w Lahorze wybuchnęła wojna pomiędzy Sikami i Anglikami. Sikowie przeszli graniczną rzekę Suledż wpadli na grunt angielski, ale armia angielska natychmiast na nich uderzyła i rozbiła. — List z Alexandryi z dnia 22. Stycznia donosi: »Przybyła tutaj poczta z Kairo. Listy z Suez mówią, że sikowie w dniu 21. Grudnia w liczbie 55,000 z 150 działami uderzyli na angielskie wojsko. Bitwa w dniu odejścia gońca (23. Grudnia) jeszcze nie była ukończoną. Znaczna część wojska sików wyginęła, a 55 dział ich wpadło w ręce Anglików, którzy także wielkie straty ponieśli. Generał sir John Little był z początku odpartym, ale korpusy sir Henryka Hardinge i sir Hugh Gough tak korzystny obrot dały walce, że sikowie musieli zaraz następnego dnia za rzekę Suledż się przeprawić.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Lwów, d. 6. Lutego — Panujący niedostatek i obowiązek niesienia pomocy ile możności, spowodowały Towarzystwo dobroczynności pod opieką dam, ufne w chęci dobroczynne wszędzie tak żywo się pojawiające, do ułożenia gry fantowéj, któréj dochód znaczną dla tak wielu nieszczęśliwych rokuje pomoc. — Liczni już dobroczyńcy w szlachetném współubieganiu się złożyli potrzebne do tego fanty, a towarzystwo dobroczynności pod opieką dam uzyskawszy wysokie pozwolenie do rozegrania tych fantów, jest w tém położeniu, iż może niniejszém zapraszać wszystkich do udziału w grze rzeczonéj. — Liczba ofiarowanych fantów, których większa część znacznéj jest wartości, przenosi już teraz 800 sztuk, co tém więcéj wzmoże zapewne ochotę do uczestnictwa w tém dobroczynném przedsięwzięciu. Rzeczone fanty składają się z rozmaitych kosztowności, wyrobów złotych, srebrnych, porcelanowych, towarów galanteryjnych, obrazów i t. p. — Los jeden kosztuje 30 kr. m. k. — Rozegranie fantów odbędzie się dnia 1. Marca r. b., do czego towarzystwo dobroczynności pod opieką dam wyprawi w teatrze hr. Skarbka wieczorną zabawę, któréj dochód na ten sam dobroczynny cel jest przeznaczony. — Losowanie zaś samo odbędzie się przez wrzucenie wszystkich biletów do urny szczęścia i wyciągnienie z niéj tylu biletów, ile będzie fantów.

Chęci korzystania z wesołości karnawałowéj na rzecz nieszczęśliwych nie ustają u nas dotąd: jakoż temi dobroczynnemi chęciami powszechnie pojawianemi spowodowane »towarzystwo dobroczynności pod opieką dam«, przedsięwzięło korzystając z dłuższych niż zwykle zapust, dać tego roku drugi bal na zwiększenie funduszu tegoż towarzystwa. Bal ten odbędzie się we wtorek dnia 17. b. m. w sali towarzystwa muzycznego. Świeża jeszcze pamięć tak niedawnego a świetnego balu, jaki toż towarzystwo na strzelnicy wyprawiło, żywą będzie zapewne pobudką do jak najliczniejszego udziału w tak pięknem przedsięwzięciu. Jako o drugiém podobnie szlachetném przedsięwzięciu, donosimy o balu, jaki w przyszły wtorek dnia 10. b. m. ma się odbyć na strzelnicy, a którego dochód przeznaczony jest na fundusz tańszego chleba dla ubogich stolicy. Pan Stanisław Skwarczyński poświęcił na tenże cel trzy Mazury własnego utworu, które na tymże balu odegrane będą. — Mówiąc tylekroć już o tegorocznych balach, prawdziwą jest dla nas pociechą, że ta kronika tańców i wesołości jest oraz kroniką żywego współczucia mieszkańców stolicy naszéj dla nieszczęśliwych. Zabawy te zazwyczaj przelotne, łatwo zapomniane, skoro są pięknym celem ubarwione, poważnieją niejako, i stają się nawet godne trwalszéj pamięci.

OBWIESZCZENIE.

Na etacie długów krajowych prowincyonalnych Regencjów Król. w Bydgoszczy i w Poznaniu znajdują się dla właścicieli gruntowych i mieszkańców powiatów Gniezna, Powidza, Wągrówca, Babimostu, Buku, Wschowy, Kościana, Poznania, Szrema, Międzyrzecza, Obornik, Szamotuł, Czarnkowa, Chodzieża i Szrody, różne pretensye w ilości Talarów 14,740. gr. 21. den. 10., i Tal. 18,027. sgr. 4 fen. 1. zapisane, które powstały z pożyczki krajowéj zaciągniętéj przez były Rząd Xięstwa Warszawskiego w miesiącach Lipcu, Sierpniu i Wrześniu r. 1808. i cząstkowo na takowe wygotowane obligacje krajowe ustanowione przez byłą tutejszą kommissyą likwidacyjną w skutek Najwyższego rozkazu gabinetowego z d. 4. Lipca r. 1822. (Zbiór praw Nr. 737.) a względem których jednakowoż tak pojedynci właściciele jako też i ilość pretensyów ich nie są wiadomi. Gdy teraz końcem spłacenia tych kapitałów zależy na wyśledzeniu właścicieli i ustaleniu ich pretensyj, więc wzywają się publicznie wszyscy ci, którzy z dekretów byłéj tutejszéj kommissyj likwidacyjnéj ustanawiających rzeczone pretensye i do ugruntowanych na tychże obligacyach prowincyonalnych wygotowanych przez Król. Regencye w Bydgoszczy i w Poznaniu mnienią mieć pretensye do kassy rządowéj, aby takowe zameldowali w przeciągu 6 miesięcy, albo najpóźniéj w terminie na

dzień 22. Kwietnia 1846. r.

zrana o godzinie 11téj przed delegowanym Wnym Rohr, Radzcą Sądu Głównego wyznaczonym w Izbie instrukcyjnéj podpisanego Sądu, gdyż w razie przeciwnym pretensye ich z rzeczonych ustanowień, przyznań i z obligacyów prowincyonalnych umorzone będą i oni z takowemi zostaną wykluczeni.

Bydgoszcz, dnia 12. Sierpnia 1845.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 11 Lutego. 1846. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	20	—	2	25	—
Zyta . dt.	2	—	—	2	2	6
Jęczmienia dt.	1	14	5	1	16	8
Owsa . dt.	1	1	1	1	3	4
Tatarki dt.	1	7	6	1	10	—
Grochu . dt.	1	25	—	1	27	9
Ziemniaków dt.	—	14	3	—	15	7
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	25	—	9	10	—
Masła garniec	1	20	—	2	—	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 15. Lutego 1846 r. będą mieli kazanie przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dn. 6. do 12. Lutego. urodz. się chłopców	dziewcząt	umarło płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	Podpr. Stroessel.	— —	6	6	1	3	—
W kość. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek Zeyland.	— —	4	3	1	2	1
W kościele S. Wojciecha	- Man. Prokop.	X. Prob. Urbanowicz.	3	3	2	—	1
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	- Licentiat Wick.	6	1	6	2	2
Franciszk. (gmina niem.-katol.)	- Pr. Grandke.	- Pr. Grandke.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Stamm.	— —	—	—	—	—	—
W kość. Siostr milosierdzia	Kleryk Rudzicki.	— —	—	—	—	—	—
W kość. ewaniel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	2	3	4	4	2
W kość. ewaniel. S. Piotra	R. Kons. Dr Siedler.	— —	3	1	—	4	—
W kościele garnizonowym	Kazn. dyw. Niese.	— —	2	1	1	—	1
Dnia 14. Lutego	— —	Mis. Graf o 3 godz.					
		Ogółem	26	18	15	15	7